

## CZĘŚĆ III MAMRY – NAJPIĘKNIEJSZE Z WIELKICH JEZIOR MAZURSKICH

### PODSTAWOWE INFORMACJE O MAMRACH

**Z**DECYDOWANIE przeważa opinia, że Mamry są najpiękniejszym jeziorem w mezoregionie Wielkich Jezior Mazurskich. Takie poglądy udokumentowane są faktami, na które składa się urozmaicona linia brzegowa, wysokie na wielu odcinkach brzegi z punktami widokowymi, dziesiątki malowniczych wysp i zatok, wysunięte daleko półwyspy, osoblności przyrodnicze – sędziwe drzewa – olbrzymy, niepoślednich rozmiarów głązy narzutowe, rzadkie rośliny i zwierzęta. Opisane w niniejszym przewodniku trasy wielu wycieczek prowadzą wzdłuż brzegów Mamr. Warto więc poznać podstawowe informacje o jeziorze, a także liczne ciekawostki. Kompleks jeziora Mamry obejmuje sześć połączonych ze sobą jezior: Mamry Północne (właściwe), Święcajty, Dargin, Dobskie, Kirsajty i Kisajno razem z ich zatokami noszącymi odrębne nazwy: jez. Bodma, jez. Przyszań, jez. Mamry Małe, jez. Łabap. Całość zajmuje powierzchnię 104,5 km<sup>2</sup> (2 miejsce w Polsce, po Śniardwach). Stanowi największy zbiornik wody słodkiej w Polsce o zawartości 1747 mln m<sup>3</sup>. Rozciąga się z południa na północ na długości 21 km, a maksymalna szerokość wynosi 12 km. Wyspy zajmują około 6,5 km<sup>2</sup> powierzchni. Największa głębokość wynosi 43,8 m. Mamry odwadnia płynąca na północ Węgorapa wpadająca do Pregoły, a ta z kolei – do Bałtyku. Największą rzeką wnoszącą swe wody do jeziora jest Sapina (42,1 km) łącząca 12 jezior. Poziom wody w Mamrach jest sztucznie utrzymywany m.in. dzięki trzem jazom na Węgorapie na wysokości 116,2 m n.p.m.

### HISTORIA JEZIORA

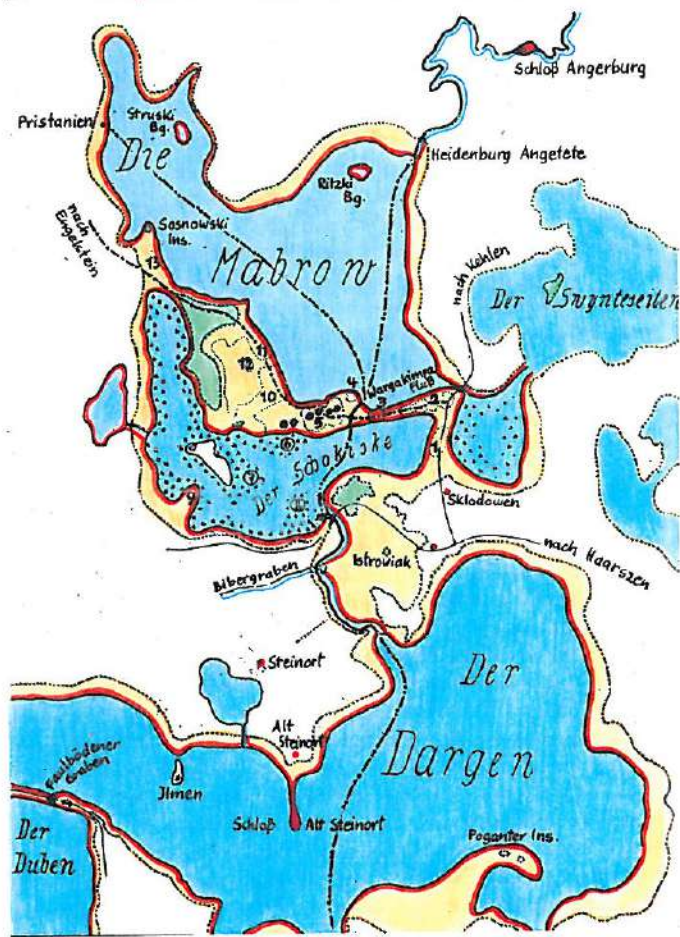
Nie sposób określić dokładnie, kiedy powstało jezioro. W każdym razie jego dzieje są nader interesujące. Kolejne etapy tworzenia się Mamr związane są z fazami stadium pomorskiego zlodowacenia bałtyckiego; z ustępowaniem lądolodu. W północnej części niecki zwanej dziś Krainą Wielkich Jezior przed czołem topniejącego lądolodu utworzyło się początkowo ogromne jezioro – „Pra-Mamry” rozciągające się – używając współczesnych odniesień – od Giżycka, do terenów sięgających daleko na północ poza Węgorzewo oraz od Kętrzyna po jez. Gokłopiwo i zajmujące powierzchnię pięciokrotnie większą niż obecnie tj. około 500 km<sup>2</sup>. Zaraz po dalszym ustąpieniu lądolodu na północ wody jeziora spłynęły pra-Węgorapą. Prawdopodobnie pod zwałami piasków, żwirów i glin pozostały bryły martwego

lodu. Izolowane grubą warstwą ziemi w warunkach chłodnego klimatu przez setki lat nie wytapiały się. Po stopniowym ociepleniu klimatu na terenie późniejszych Mamr wyrósł las mieszany z przewagą sosny i brzozy – około 11 400 lat temu. Około 10 000 lat temu, w wyniku dalszego ocieplenia klimatu, zagrzebany lód zaczął topnieć, grunt i las zapadał się, powstawały moczary, bagniska i bezodpływowe rozlewiska. Utworzyło się kilka oddzielnych zbiorników, przedzielonych wąskimi przesmykami pomiędzy nie istniejącym wówczas Giżyckiem, a Węgorzewem. Każdy z nich zyskał potem swoją nazwę nadaną przez Prusów. Pochodzenia staropruskiego są: Mamry, Kisajno, Kirsajty, Dargin. Najbardziej na północ wysunięte jezioro położone koło Węgorzewa zyskało miano Mabrow (obecnie Mamry Północne). Oddzielone przesmykiem od niego, leżące na południu – jez. Szokiskie (obecnie Małe Mamry).

### „POTOP” NA MAMRACH

Po ustąpieniu ogromnego nacisku masy lądolodu, teren na północ od Mamr (obecnie część Mamr Północnych) zaczął się podnosić. Zjawisko to trwa i współcześnie (4 mm na rok). Powierzchnia ówczesnych Mamr zaczęła więc wzrastać. Ze szczególnym nasileniem zjawisko to wystąpiło w drugiej połowie XVI w. z takich dodatkowych powodów, jak budowa urządzeń piętrzących na Węgorapie i wylesienie okolicznych terenów. Rozrastające się jezioro pochłonęło przesmyki lądowe łącznie z drogami, grunty rolne, lasy i ogrody, zabudowania (poziom wody podniósł się o około 4,5 m – wysokość lancy). Zatopione zostały ślady po najstarszych nawodnych osiedlach rusztych, m.in. w okolicach Sztynortu. Jeszcze w XV w. mieszkańcy Kalu jeździli do kościoła w Węgielsztynie (w Węgorzewie była tylko kaplica zamkowa), tzw. drogą kościelną. Wiodła ona z Kalu (w okolicach dzisiejszej bazy rybackiej) wąskim przesmykiem w poprzek współczesnych Mamr (obecnie są tu płyčizny) i skręcała na północ. Tutaj przesmyk się rozszerzał, usiany był potężnymi głazami leżącymi pośród niewielkich wytopiskowych oczek. Droga wiała się pomiędzy nimi, aby przez północną część późniejszych Upań, dotrzeć do stałego lądu w okolicach Mamerek. Prawdopodobnie na Upańtach istniała krzyżacka wieża strażnicza, zlokalizowana tutaj w celu kontroli ruchu na drodze i obserwacji okolic. Stąd już obok Przystani droga wiodła do Węgielsztyna. Jeszcze w XIX w. ślady, pozostałości tego szlaku, w postaci ułożonych gdzieniegdzie kamieni, pni, widoczne były poprzez przejrzystą wodę na dnie jeziora. Dziś pokrywa je warstwa mułu. Mazurskie i staropruskie nazewnictwo związane z Mamrami, zachowało się właściwie do końca istnienia Prus jako państwa, a później prowincji Niemiec. Niemcy zmieniali w okresie międzywojennym nazwy miejscowości i innych obiektów, a o takich „drobiazgach” jak mielizny, wyspy, półwyspy itp. Mamr, zdaje się zapomnieli. Zatopiona została podczas „potopu” na Mamrach wyspa Struskiego, położona w pn. – wsch. części dzisiejszego jez. Przyszań i wyspa Ryckiego leżąca blisko wypływu Węgorapy. Pogrążyła się w wodach staropruska osada Angetete, a właściwie pozostałości po niej i po drewnianym blokhauzie Angerburg spalonym w 1365 r. przez Litwinów oraz po osadzie niewielkiej powstałej przy forteczce. Wody jeziora pochłonęły wieś Przyszań, którą później musiano dwukrotnie lokalizować na wyżej położonym terenie. Jeszcze w 1830 r. przesunięto drogę koło Przystani, ponieważ zaczęły





Wpółczesne mielizny  
i podwodne wzniesienia:

1. BUBROWKI
2. SAGON
3. WYPYCHOWE KAMIEŃ
4. DE LLETTAUSCHE
5. WARGA KIMPA (Koszałki)
6. GRABÓWKA
7. DYMBÓWKA
8. PIĄTEK
9. ŻYDOWSKA GÓRA (Judenberg)
10. NOWOTNA
11. KOŚCIELNA GÓRA
12. PIĘKNA GÓRA
13. WYSPA SOSNOWSKIEGO

- brzegi przed zatopieniem
- ląd zatopiony
- brzegi współczesne
- podwodne wzniesienia i płytczny
- podwodne kotły (wytopiskowe)
- drogi lądowe
- droga "kościelna" z Kalu do Harszu przez Upały do Węgłesztyna
- szlak żeglowne
- komora celna
- w w w dno jeziora pokryte szlamem
- współczesne wyspy

Jezioro Mamry XVI – XXI w. – na podstawie prac Augusta Quedenau sporządził Ryszard Karuzo.

ją zalewać wody jeziora. Wówczas też zniknęła z rejestrów wieś Sosnowka, po której pozostała dzisiaj zarośnięta chaszczami wyspa o tej samej nazwie.

Podczas wielkiej powodzi na Mamrach w drugiej połowie XVI w. powstała wyspa Upały. Początkowo podczas „potopu” Upały zostały zalane, a później wynurzyły się po sztucznym obniżeniu poziomu wody. Mieszkańcy Kalu stracili wiele mórg ziemi w zachodniej i południowej części Półwyspu Kalskiego (jeszcze w XIX w. spisano z rejestrów 60 mórg po dalszym rozprzestrzenieniu się jeziora). Z Kalu podróżowano do Skłodowa, Sztynortu, Harszu przesmykiem odcinającym ówczesne jezioro Szokiskie od jeziora Bodma. Dzisiaj w tym miejscu jest mielizna usiana głazami (Bubrówka i Zagon – w nazewnictwie miejscowych Mazurów).

Jezioro Kirsajty nie istniało. Jedynie wzdłuż jego zachodniego brzegu wiodła wąska i kręta cieśnina. Przy niej założono w późnym średniowieczu krzyżacką komorę celną – blisko jez. Szokiskiego – na skrzyżowaniu drogi wodnej z lądową. Na jeziorze Dargin współczesne Poganię Kępy, stanowiły wysunięty w jezioro cypel połączony ze stałym lądem. Pierwsza siedziba Mgowskich – Lehndorffów, znajdowała się na krańcu wąskiego półwyspu wysuniętego na południe. U jego podstawy założono osadę służebną. Kasztel został zatopiony podczas wezbrania wód Mamr. Dzisiaj to miejsce na dnie jeziora określa się jako „Głazy Sztynorckie”. Warto dodać w tym miejscu, że dno Mamr usiane jest głazami narzutowymi, niektóre są pokaźnych rozmiarów. Ławica Sztynorcka z Głazami Sztynorckimi stanowi miejscami lite skalne dno o głębokości minimalnej 30 cm, do 3 m wody nad głazami w zależności od poziomu jeziora. To właśnie na niej przed „potopem” wznosił się Sztynort.

Ciekawe, że nie został zalany w XVI w. przesmyk łączący Fuledzki Róg z Krzywym Rogiem. Dlatego też jeszcze w XVIII w. podróżowano z Radziej przez Jerzykowo, Krzywy Róg, dzisiejsze Ilmy Wielkie, Fuledzki Róg do Giżycka. Droga była przejezdna dla furmanek. Już na początku XIX w. została stopniowo zalana przez wody Mamr. Z szesnastowieczną powodzią w systemie jeziora Mamry związanych jest szereg mitów i legend. Na dnie jeziora tkwią niewątpliwie ślady dawnej cywilizacji wymagające badań. W świadomości ludności zamieszkującej okolice jeziora utkwily przekazy o „potopie”, odzwierciedlone chociażby w możliwym uzasadnieniu budowy tajemniczego Kalskiego Muru (legendę opisano w niniejszym przewodniku).

## WYSPY

Jeziora mazurskie stopniowo zanikają, zarastają. Mamry stanowią niecodzienny wyjątek. Z roku na rok nieznacznie, ale systematycznie poziom wody wzrasta, jezioro staje się coraz większe (przy utrzymaniu funkcjonujących jazów na Węgorapie). W kwestii regulacji poziomu Mamr decydujące znaczenie ma obecnie inicjatywa ludzka. Gdyby został uruchomiony Kanał Mazurski, to jak przewidywali Niemcy, poziom Mamr obniżyłby się o ok. 2 m. Znow powstałoby kilka przesmyków i nowych wysp, m.in. Krzywy Róg uzyskałby połączenie z Fuledzkim Rogiem. Konieczna byłaby budowa kanałów dla zapewnienia żeglugi. Jeszcze w XVIII w. Mamry miały naturalne połączenie z jez. Rydzówka. Jerzy Andrzej Helwing przytacza przykład o tym, że złapano szczupaka w Rydzówce i oznakowano metalową obęczką, a potem wpuszczono do Mamr i ponownie odłowiono w macierzystym jeziorze. Na Mamrach jest ponad 30 wysp. Niektóre są po prostu kępą sitowia



tak, jak Wyspy Gniłe, inne połączyły się już z lądem – Kurka lub Kirsajty (usypaną groblą). Największą wyspą są Upałty o powierzchni 67 ha, długości 1,8 km i szerokości 0,7 km (w północnej części), o wielkości porównywalnej z niemiecką wyspą Helgoland na Morzu Północnym.

*Największą na świecie wyspą jeziorną jest OMETEPE o powierzchni 276 km<sup>2</sup> na jeziorze Nikaragua w Ameryce Środkowej.*

Wyspa Upałty powstała ostatecznie w XVII w., kiedy przesmyk oddzielający na północnym zachodzie wyspę od stałego lądu został zatopiony. Dzisiaj ciągną się tutaj liczne płycizny. Dawniej należała do rodu Lehndorffów ze Sztynortu. W XVII w. zbudowano dla nich letnią rezydencję i założono park francuski w stylu Ludwika XIV. Nie utrzymywany później park – trzech ostatnich władców Sztynortu z linii rodowej gnębiły kłopoty finansowe – zdziścił i zarracił swoje funkcje, pawilony rozebrano. Dzisiaj las na Upałtach wygląda jak odludne funkcje, pawilony rozebrano. Rosną tutaj sędziwe dęby, buki, modrzewie, lipy, wiąz i jodły liczące ponad 400 lat. Obwód niektórych drzew wynosi ok. 6 m. J.A. Helwing wspomina o polowaniu na łosie na Upałtach. Zwierzęta przeprowały się na wyspę wspomaganie lokalnymi falami i prądami (1717 r.).

W 1842 r. zbudowano na wyspie elegancką restaurację i pomost – przystań. Przy budynku założono ogród. Z czasem wyprawa z Węgorzewa na Upałty stała się ulubioną trasą wodną węgorzewian (30 min. statkiem z miasta). Wiosną, ledwie lody puściły, rozgrywał się swoisty, jedyny w swoim rodzaju „wysięg po jajka”. Ten, kto pierwszy, jeszcze poprzez lodowe kry, dotarł do wyspy otrzymywał od właściciela gospody symboliczną nagrodę w postaci... kopy jaj. Obiekt ten był podczas ostatniej wojny kasynem oficerskim. Wojskowi z Manerek dochodzili tutaj po moście łączącym wyspę z lądem. Jeszcze po wojnie można było po zniszczonym moście przedostać się na wyspę.

Środowisko przyrodnicze Mamr i okolic badali przed wojną: August Quednau i Georg Komm, z zawodu nauczyciele, pierwszy – z Pniewa, drugi – z Węgorzewa. Na Upałtach znajduje się grób Augusta Quednau. Na nagrobku jeden z przyjaciół kazał wyryć napis: *Badaczowi Mamr Nauczycielowi Augustowi Quednau ku czci – wdzięczna Ojczyzna*. Kolekcja ptaków spreparowanych przez badacza znajdowała się w starej kaplicy instytucji dobroczynnej „Betesda” w Węgorzewie (230 okazów). Zniszczona w czasie wojny.



Grób Augusta Quednau

W południowej części wyspy znajduje się mały cmentarzyk. Na nim m.in. grób Karla Leopolda Wenera (1787-1835). Człowiek ów występował – rzecz można – w dwóch wcieleniach. Uprzednio był Polakiem, szlachcicem, który brał udział w kompanii napoleońskiej 1812 r. Pozostał w Harzku ukrywając się u polskiego rolnika. Zmienił nazwisko, ożenił się, zmarł na Upałtach. Pozostawił córkę. Obok znajduje się mogiła Minny Heske (1866-1909), która pracowała w gospodzie na Upałtach. W środkowo-zachodniej części Upałt jest symboliczny nagrobek żeglarza, który zginął na Mamrach w 1991 r. W południowej części wyspy w okresie międzywojennym był rezerwat. W północnej części znajdują się wojenne pozostałości – okopy i resztki zasieków. Wyspa była umocniona w czasie I wojny

światowej. We wrześniu 1914 r. flotyła monitorów i kanonierek przewoziła działa na Upałty. Całą wyspę otaczają szuwały i wodorosty. Ze wschodniego brzegu widać rozległą panoramę Mamr i półwysp Kalski oraz odległe Węgorzewo z dominującą bryłą szpitala.

Z wyspą związane były różne zdarzenia nie zawsze przyjemne. Kilkadziesiąt lat temu, kilku młodych ludzi wybrało się przed Bożym Narodzeniem, na cienki jeszcze, świeży lód „po rybkę”. Połów odbywał się w pobliżu Upałt. Lód zaczął się pod nimi załamywać. Dotarli mielizną, przemoczeni do wyspy. Nie mając czym wzniecić ognia, przetrwali w głodzie i zimnie kilka dni, zanim ktoś zauważył ich z brzegu i usłyszał wezwania o pomoc. Dla jednego z wędkarzy pomoc przyszła za późno. Zmarł w szpitalu z wyczerpania i wychłodzenia organizmu.

Na południe od Upałt znajduje się niewielka wyspa Mała Kępa albo Okulary (rzadko stosowana nazwa). Dawniej nazywano ją Wyspą Piramidy. W pierwszej połowie XVIII w. hrabia Lehndorff wzniósł trzynastometrowej wysokości budowlę w kształcie piramidy na cześć swojego przyjaciela hrabiego Donnersmarkta. Podnoszący się ciągle poziom wody, szkwały i silne wiatry spowodowały doszczętne zniszczenie obiektu. W swoich czasach była doskonałym punktem orientacyjnym na jeziorze. Na Upałtach w zamierzonych czasach był święty gaj Prusów, natomiast na Wielkiej Kiermuzie i Dużym Ostrowie były również w otoczeniu sędziwych, czczonych drzew, świątynie Galindów z kapłanką – wróżką spełniającą rolę wyroczni. Na Dużym Ostrowie zachował się wał usypany ludzkimi rękami. Na sąsiednim półwyspie Małym Ostrowie było prawdopodobnie grodzisko staropruskie. Na wysoko wzniesionej wyspie Gilma było grodzisko staropruskie. Na tej 10-hektarowej wyspie, jak przypuszczają badacze Krzyżacy zbudowali warownię. Jej resztki w postaci tysięcy cegieł wykorzystał w 1634 r. baron Wolf Schenk zu Tautenburg do rozbudowy swojej posiadłości w Dobie. Legenda opowiada o starym zamku na Gilmie, o skarbach ukrytych w górze i o dziewicy ukazującej się w nocy przy świetle i strzegącej rzekomo bogactw. Na Gilmie występują szczególne zjawiska bioenergetyczne. Czy mają one jakiś związek ze snującym się po nocach widmem Zakłętej Strażniczki? Na tej dziesięciohektarowej wyspie wznoszącej się 15 m ponad poziom Mamr (131 m n.p.m.), Schenk zu Tautenburgowie z Doby zbudowali herbaciarnię – obecnie w ruinie. Grodziska staropruskie były rozmieszczone również nad brzegami Mamr, np. w Kalu. Tam też był staropruski cmentarz. Ślady po pogańskich praktykach religijnych pozostały w nazwach np. Poganckie Kępy. Szczególną stawką jako miejsca kultu cieszyły się wyspy na jeziorach.

## REZERWATY PRZYRODY

Większość wysp (18) na jeziorach Mamry i Kisajno objętych jest ochroną rezerwatową. Rezerwat ornitologiczny chroni lęgowniska ptaków wodnych, błotnych i drapieżnych. Obejmuje powierzchnię ponad 215 ha. Wyspy w większości pokryte są lasem z dębami, lipami, grabami, osikami, jesionami, wiązami górskimi i klonami. Brzegi porastają łęgi. Wyspy stanowią równocześnie rezerwat krajobrazowy. Całe jezioro Dobskie stanowi rezerwat krajobrazowy. Traktowane jest jako relikw w postaci zachowanego świeżego krajobrazu polodowcowego. Na wyspach znajdują się stanowiska lęgowe kormorana i czapli siwej. Najbardziej znaną jest Wysoki Ostrów zwany również Wyspą Kormoranów. Na niej było w zamierzonych czasach





Jezioro Mamry

grodzisko staropruskie, po którym ślady zostały już zatarte. Dawno już schedę po człowieku przejęły ptaki. Na lipach i wiązach mają swoje gniazda. W czasie lęgów i karmienia rozlega się wokół donośny rozgwar. Z dala widać szybujące w okolicach wyspy ptaki. Kolonia kormoranów istnieje tutaj od ponad 50 lat. Ich gryzące odchody niszczą drzewa. Tylko lipy są jeszcze żywe. Wnętrze wyspy zajmuje zbity gąszcz martwych krzewów bzu czarnego.

*W Polsce jest około 38 tys. kormoranów. W 1999 r. na Wysokim Ostrowiu gniazdowało 670 rodzin kormoranów. Objęte są od 1925 r. ochroną. Jeden kormoran zjada 0,35-0,55 kg ryb dziennie. W Azji wykorzystywane są przez rybaków do połowu ryb. Niesmaczne mięso kormoranów jedzą tylko Norwegowie. W Polsce od kilku lat wolno do nich strzelać i burzyć ich gniazda, ze względu na czynnione przez nie szkody w rybostanie i drzewostanie. Kormorany są wyjątkiem wśród ptactwa wodnego ze względu na nasiąkanie wodą piór. Umożliwia im to rozwijanie dużych prędkości pod wodą w pogoni za rybą. Po wypłynięciu stroszą i suszą pióra.*

Do rezerwatu „Jezioro Dobskie” włączono dawny rezerwat krajobrazowo-geologiczny „Głazowisko Fuledzki Róg” imienia prof. S. Małkowskiego. Teren, na którym naliczono tysiące głazów wygląda tak, jakby lądolód ustąpił bardzo niedawno. Niektóre fragmenty skał osadowych zostały przywleczone przez lądolód prawdopodobnie z największej obecnie wyspy na Bałtyku – Gotlandii. W okresie zlodowacenia Morze Bałtyckie nie istniało. Wiosną i jesienią na głazach osiadają stada żurawi, złożone czasem z ponad 300 ptaków, czyniąc zgiełk i zamieszanie. W północno – zachodniej części wybrzeży Jeziora Dobskiego znajduje się głazowisko, z ok. 7 tysiącami głazów narzutowych o średnicy od 2 do 5 m. Północne brzegi jeziora są wysokie, miejscami strome. Rozciąga się z okolicznych wzgórz wspaniała panorama jezior.

### SZLAKI PRZEZ JEZIORO

Przez Mamry przebiega szlak Wielkich Jezior. Połączenia pomiędzy nimi zaplanował już w XVII w. znakomity kartograf Józef Naroński. Jego plany



Statek Białej Floty na Mamrach

zostały zrealizowane dopiero w latach 1764-1765. Wybudowano 5 odcinków kanałów i 6 śluz, m.in. w Węgorzewie. Ponad kanałami wzniesiono 10 mostów. Zasadniczym celem tego przedsięwzięcia był spław drewna z mazurskich lasów do Królewca. Okazało się, że pnie rozbijają śluzy i inne urządzenia wodne, a Węgorapa, którą

miano dalej spławiać drewno jest nazbyt kręta. Przewóz drewna statkami był nieopłacalny ze względu na jego wysokie koszty.

Ostatecznie w czasie wojen napoleońskich zaniechano transportu tą drogą. Urządzenia niszczały, kanały zarastały. Wielkie roboty publiczne związane również z gospodarką wodną rozpoczęto w 1844 r. W latach 1854-1857 uruchomiono połączenia kanałowe, tym razem jednak nie tyle dla przewozów towarowych, ale dla ruchu pasażerskiego. Żegluga, na 110 kilometrowym odcinku z Węgorzewa do Pisz, zainaugurował król pruski Fryderyk Wilhelm 3 IX 1854 r. na statku „Masovia”. Kapitanem statku był wówczas Mazur Jankowski. „Masovia” rozbiła się pod Rynem w 1865 r. Cały szlak Wielkich Jezior liczy ok. 220 km wraz z bocznymi odgałęzieniami. Pierwsze regularne połączenie pasażerskie uruchomiono w 1891 r. (parowce). Przed wojną pływały statki motorowe: „Węgorapa”, „Węgorzewo”, „Mazury” i „Wzgórze Myśliwskie”, będące własnością Mazurskiego Towarzystwa Żeglugi Wodnej Węgorzewa. Niektóre jednostki białej flotyli pochodzące z Węgorzewa i Giżycka służą do przewozów pasażerskich do dnia dzisiejszego.

Głównym szlakiem żegludowym jest linia Węgorzewo – Giżycko. W północnej części Mamr popularne są szlaki: Węgorzewo – Upałty, Węgorzewo – „Rusałka”, Węgorzewo – ośrodek żeglarski „Wiking”, Węgorzewo – Sztynort, „Szlak Kormoranów” (Węgorzewo – jez. Dargin). Z Giżycka pływa się m.in. do Sztynortu, „Szlakiem Kormoranów” i „Szlakiem Łabędzim” (wokół Kisajni).

W czasach, kiedy nie było nowoczesnych dróg i linii kolejowych zimą podróżowano po zamrzniętych jeziorach. Z Węgorzewa udawano się saniami przez Ruską Wieś na Upałty. Stąd, po ogrzaniu się w miejscowej gospodzie podróżni jechali do Pniewa, Kielic, Sztynortu. Utrzymywana była droga zimowa ze Srokowa przez Mamry do Giżycka. Na szlaku podróżni odpoczywali się i rozgrzewali się w licznych, również sezonowych karczmach. Podróżowano po lodzie z Węgorzewa do Giżycka. Zimą popularne było żeglarstwo lodowe. Na Mamrach rozgrywano liczne zawody. Zimą 1985 r., na Kisajnie i Darginie, rozgrywali swoje tradycyjne biegi łyżwiarskie Holendrzy, którym akurat w ich kraju nie zamarzyły kanały podczas łagodnej zimy. Pierwszym człowiekiem, który wpływ pokonał dystans 87 km z Pisz do Węgorzewa płynąc w końcowej części trasy przez Mamry był 63-letni mężczyzna. Dokonał tego wyczynu 29 maja 2004 r.

Jedynym połączeniem lądowym zachodniego i wschodniego brzegu Mamr jest Most Kamionkowski. Umieszczono na nim tablicę poświęconą pamięci Andrzeja „Balona” Tarasiewicza – wodniaka z Giżycka. Nieżyjący już giżyczanin nakłonił jednego z byłych premierów R.P. do zejścia pod wodę w stroju pletwonurka.



## CIEKAWOSTKI

Z Mamrami związane są różne mniej lub bardziej wiarygodne informacje, niektóre trudne dziś do sprawdzenia. Wierzyć trzeba jednak tej wieści, która głosi, że dawniej podczas, np. burz i szkwałów, na brzeg jeziora wyrzucane były grudki i bryłki bursztynu. Jako że ciekawsze jego okazy były gromadzone jeszcze przez J.A. Helwina, a inne przetrwały w miejscowej kolekcji w Węgorzewie do czasów ostatniej wojny. Bywało i tak, że rybacy łowiąc dla Lehnendorffów ze Sztynortu, wędzili ryby dodając dla aromatu bursztyn do paleniska. Z większych kawałków rzemieślnicy ze Sztynortu wyrabiali ozdoby. Bursztyn można znaleźć i dziś.

Z mniej odległych czasów pochodzą ciekawostki „militarne”. Na dnie Mamr Północnych leży kabel telefoniczny, o który zaczepiają czasem swoim sprzętem rybacy i wędkarze, np. niedaleko Zwierzynieckiego Rogu. Jak się przypuszcza, położono go podczas II wojny światowej, w celu połączenia polowej Kwatery Głównej Wehrmachtu w Mamerkach z wojskową centralą łączności w Węgorzewie. Wśród zatopionej broni i sprzętu wojakowego były także duże „sztuki”, jak np. samolot wyciągnięty z wody w latach sześćdziesiątych, który lądując w styczniu 1945 r. na lodzie, utonął.



Droga do dawnej karczmy na wyspie Upały

W pobliżu Upałów znajdują się stuletnie zatopione pnie dębów. Wrzucano je tam rozmyślnie po to, aby uzyskać czarniejszy od hebanu, krocie kosztujący czarny dąb. Otrzymuje się go po zanurzeniu zwykłego drewna dębowego na co najmniej 30 lat. W pobliżu Upałów pnie leżą o wiek dłużej i są czarne nie tylko na powierzchni, ale również wewnątrz. Po wydobyciu i wysuszeniu można byłoby za czarne drewno dębowe uzyskać cenę taką, jak za najszlachetniejszy heban. Tyle, że trzeba byłoby poczekać aż drewno wyschnie, co trwa 7-8 lat (!).

Na dnie jeziora w pobliżu Mamerka znajduje się zatopione „żelastwo”, prawdopodobnie broń, sprzęt i urządzenia pochodzące z czasów dwóch wojen światowych. Większość tych przedmiotów pograżyła się już w mule. W okolicach Dąbrowy, tzn. na północ od cieśniny łączącej jez. Pniewskie z jez. Mamry, znajdują się oderwane od dna kępy trzciniowiska. Utarło się mniemanie, że w czasie ostatniej wojny wybuchy bomb spowodowały to zjawisko. Turaj też znajdują się podwodne jaskinie pod zbitą warstwą torfu i roślinnych szczątków. Łowienie ryb w wykrotach jest niebezpieczne, a już szczególnie uprawianie nowego sportu ekstremalnego – noodlingu – polegającego na łapaniu sumów gołą ręką. Pobyt na Dąbrowie, a zwłaszcza nocleg może dostarczyć nieprzyjemnych doznań – koszmarów sennych, stanów lękowych. Przyczyną tego zjawiska są wydobywające się z torfowisk gazy, m.in.: metan, siarkowodór. Badania nad emisją wyciwów prowadzono od XIX w.

Trudno zweryfikować przypuszczenie, że już Galindowie uprawiali kult wody pochodzącej ze źródeł na bagnach i mokradłach i mającej właściwości balucynogenne. Woda zawierała duże ilości trującego skrzypu błotnego. Kultowe źródła być może znajdowały się w niektórych świątyniach gajach Prusów.

W styczniu 1945 r. zamrożona powierzchnia jeziora służyła jako droga transportowa. Przemieszczały się po niej konwoje wojskowe. Na dnie Dargina znajduje się podobno zatopiony czołg niemiecki. Pogłoska mówi, że na dnie Węgorapy pomiędzy Węgorzewem, a granicą w niedalekiej odległości od siebie – do 3 km – leżą dwa zatopione czołgi lub działa samobieżne. Całkiem to możliwe, zwłaszcza, że wzdłuż rzeki ciągnęła się umocniona linia obronna. Wiadomość ową przekazał pewien autochton.

Dotarły do mnie informacje, że w dawnych rejestrach niemieckich widnieje statek zatopiony na Mamrach. W pobliżu północno-zachodniego brzegu Zwierzynieckiego Rogu, dno jez. Przysań jest nierówne, pokryte jakby wykopami. Miejsce to wędkarze określają jako „wagoniki”.

I jeszcze ciekawostka historyczna. W 1717 r. piorun uderzył w jezioro. Niezwykle silne wyładowanie elektryczne spowodowało w Mamrach masowe śnięcie ryb.

Ze współczesnych ciekawostek wymienić można wykorzystanie dla celów filmowych naturalnych plenerów Mamr. Nad jez. Kisajno kręcono sceny do filmu „Nóż w wodzie” Romana Polańskiego. Aktorzy wypływali jachtem na jezioro, filmowcy – łodzią. Na jez. Kirsajty powstawały kadry do filmu „Faraon” w reżyserii Jerzego Kawalerowicza. Na jeziorze pojawił się umieszczony na wojskowych pontonach „egipski statek z papirusów” podobny do tych, które pływały po Nilu 4 tys. lat temu. Pośród wielu scen nakręcono m.in. rozmowę królowej Niktoris z Herchorem.

## PARK KRAJOBRAZOWY

Na początku 1998 r. wojewoda suwalski wydał projekt rozporządzenia o utworzeniu Parku Krajobrazowego Systemu Jeziora Mamry. Sprawa ta wróciła ponownie do rozpatrzenia przez społeczność i samorząd Gminy Pozezdrze, Miasta Giżycko, Gminy Giżycko, Miasta i Gminy Węgorzewo na początku roku 2000. Jezioro Mamry jest największym i unikalnym pod względem przyrodniczym zbiornikiem wodnym na Pojezierzu Giżycko – Węgorzewskim. Jezioro znajduje się w powiatach giżyckim i węgorzewskim. Utworzenie parku krajobrazowego zwiększyłoby możliwości ochrony tego najpiękniejszego z dużych jezior.

